

Archeolodzy odkryli zaginione średniowieczne wsie

7 stycznia 2020

W okolicach Konstancina i Karczewa na terenach zalewowych Wisły na południe od Warszawy, archeolodzy odkryli pozostałości zaginionych średniowiecznych wsi. Natknęli się też na ślady pobytu po osadnikach z Pomorza, Holandii i Niemiec sprzed kilkuset lat.

Do znalezisk doszło w rejonie północnego Urzecza – na terenach zalewowych położonych między Otwockiem Wielkim na południu po Saską Kępę na północy. Badacze podkreślają, że w sumie w czasie jesiennych prac zlokalizowali jeszcze wiele innych śladów po dawnej działalności człowieka, m.in. pradziejowe cmentarzyska. W sumie podczas tego sezonu odkryto ponad 50 nieznanymi stanowisk archeologicznych.

„Udało nam się też znaleźć pozostałości kilku dużych osad średniowiecznych, w tym zaginionej wsi Duda pod Karczewem, istniejącej tu przed 1428 rokiem” – opowiada PAP jeden z kierowników projektu, dr Łukasz Maurycy Stanaszek, antropolog z Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie.

Wiadomo było ze źródeł pisanych, że wskutek wylewów Wisły osada ta – istniejąca przynajmniej od XIII w. – została przeniesiona na wyższy, wykarczowany z puszczy teren. Dziś jest to miasto Karczew.

Również na terenie gminy Konstancin-Jeziorna udało się odkryć miejsca średniowiecznych wsi – przeniesionych w wyższe lokalizacje lub też zupełnie zapomnianych: Czernidła, Wola Cieciszewska czy Sosnka.

Do tej pory dokładna lokalizacja tych wsi była nieznaną. Wiedziano o nich jedynie ze źródeł pisanych, gdzie mniej więcej powinny się znajdować – zaznacza dr Stanaszek.

Naukowcy namierzyli również ślady pobytu kolonistów, głównie z Pomorza, ale też Holandii i północnych Niemiec – Olędrów, którzy przybyli na te tereny w początkach XVII w. Obszar Urzecza trudno było zagospodarować ze względu na podmokły i zarośnięty teren – okoliczni mieszkańcy nie posiadali doświadczenia przy tego typu projektach. Dlatego poszukiwano osób, którym nieobce są takie warunki. Olędrzy – pochodzący m.in. z Holandii – byli mistrzami w zagospodarowywaniu nadwiślańskich nieużytków. Wykonywali meliorację i osuszali podmokłe tereny, budowali groble, jazy i rowy.

„Z czasem, kiedy mówiło się o osadnictwie olęderskim nad Wisłą, bardziej chodziło o charakterystyczny typ gospodarki i stosunek prawny do właściciela ziemi, niż o rzeczywisty skład etniczny ludności. Olędrami mogli być zatem nie tylko osadnicy z Holandii czy Niemiec, ale też etniczni Polacy, Mazurzy czy Pomorzanie” – podkreśla dr Stanaszek.

Do odkrytych w tym roku pozostałości po Olędrach należy cmentarz w Osinach (Otwock Wielki) i liczne terpy, czyli pagórki usypywane pod domostwa na terenach zalewowych. Archeolodzy namierzyli również trytwy. Są to wyniesione drogi na groblach pozwalające na sprawną komunikację na terenie Urzecza.

Zdaniem archeologów warto będzie wrócić na zalewowe obszary Wisły, gdyż dotychczas były one niemal nie badane. W znikomym stopniu poddano je nieinwazyjnym badaniom w ramach Archeologicznego Zdjęcia Polski (które polegało na badaniach powierzchniowych) i tradycyjnych wykopalisk.

„Ze względu na niedostępność tych terenów – obecność podmokłych starorzeczy i kęp rzecznych – badacze przeszłości z góry traktowali je jako niezamieszkałe i nie poświęcali im dostatecznej uwagi” – opowiada dr Stanaszek. Tymczasem okazało się to nieprawdą. Trudy mieszkania w podmokłym miejscu rekompensowały np. obfite plony ze względu na żyzną ziemię: madę wiślaną.

Naukowcy podkreślają, że przeprowadzone jesienią badania były trudne. Musieli się oni przedzierać przez silnie porośnięty i podmokły teren. Skorzystali też z pomocy piaseczyńskiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Dzięki temu reliktyw po dawnej działalności człowieka mogli szukać również od strony rzeki.

Przed wyruszeniem w teren badacze przeanalizowali stare mapy oraz wykorzystali zobrazowania laserowego skanowania lotniczego (ALS). Te ostatnie umożliwiają poznanie ukształtowania terenu, a więc i form terenowych, mimo że dziś pokrywają je drzewa czy zabudowa.

Badania Urzecza w ramach nowego projektu trwają od kilku lat. W przyszłym roku naukowcy zamierzają opublikować historię osadnictwa na tych terenach zalewowych od pradziejów do czasów nowożytnych. Akcję sfinansowano z dotacji Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz z budżetu województwa mazowieckiego.

Autorstwo: Szymon Zdziebłowski

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl